

Listy z Polski.

WARSZAWA, dnia 27-go czerwca 1923.

ODWIEDZINY RUMUŃSKIEJ PARY KPOLEWSKIEJ W WARSZAWIE.

Przyjazd króla rumuńskiego wraz z królową przybył do Warszawy w niedzielę dnia 24-go czerwca o godzinie 10-tej minut 30 rano.

Królestwo rumuńskie po przyjeździe udali się w powozie do przeznaczonych dla nich na rezydencję pałacików królewskiego w Łazienkach.

W Alejach Ujazdowskich wspólnie prezentowało się ustawione w szpalery wojsko. Szczególnie ułani swoim malowniczym wyglądem budziły powszechny zapal.

Po przybyciu do Łazienek parą królewską złożyła wizytę Prezydentowi Rzeczypospolitej w Belwederze i była przez niego w pół godziny potem rewizytowana.

Król rumuński nadał panu prezydentowi Wojciechowskiemu odznakę wielkiej wstęgi Orderu Karola, najwyższego odznaczenia rumuńskiego dla zwierzchników państw.

Hrabia Damian

PIKARSKA HISTORYCZNA Z OSIEMNASTEGO WIEKU.

32 W tych okolicznościach pobłagałam wielmożnej pani na zamku jest niebezpieczny i potrzeba go natychmiast opuścić i uciekać.

cielerządu, sejm i senat w całości przejeżdżało przed oczami licznie zgromadzonych mieszkańców Warszawy.

Poniedziałek. — Dnia tego Prezydent dekorował króla Ferdynanda krzyżem «Virtuti Militari» pierwszej klasy. Jest to najwyższe odznaczenie wojskowe polskie nadawane tylko wodzom który wygrali wojnę.

Prócz tego na program uroczystości poniedziałkowych składało się: rewja wojskowa w Mokotowie, przyjęcie w Ratuszu i przyjęcie w poselstwie rumuńskim.

Ci, którzy mieli sposobność być na rewji, podziwiali wspaniałą postawę naszego wojska. Mieli możność przekonać się o wszechstronnych postępach naszej wojskowości.

Mimo niezbyt sprzyjającej pogody rewja udała się jednak doskonale. Hadość i duma z naszej dzielnej armii — ogromna. Sam widziałem ludzi, którzy ze wzruszenia mieli łzy w oczach, że choć «urodzeni w niewoli», daniem mieli urzecz wojsko polskie i że to, za co od 150 lat przelewali krew nasi dziadkowie, stało się teraz rzeczywistością. Many

wreszcie własny rząd i to, co Polak kocha najbardziej — własne wojsko.

Wtorek. — Rano udali się dostojni goście do Rembertowa w towarzystwie p. Prezydenta, marszałka Piłsudskiego (pozostającego jeszcze w służbie Szkoły Marynarskiej), świty i generałicji polskiej.

W ciągu dnia był król z królową na wycieczkach.

Wieczorem odbyło się galowe przedstawienie w Operze. Grano «Casanovę».

Od j a z d. — O godzinie 1-ej minut 30 w nocy nastąpił wyjazd pary królewskiej do Krakowa, gdzie dostojni goście zatrzymają się przez jeden dzień dla zwiedzenia tej skarbnicy naszych zwyczajów, jaką jest to miasto.

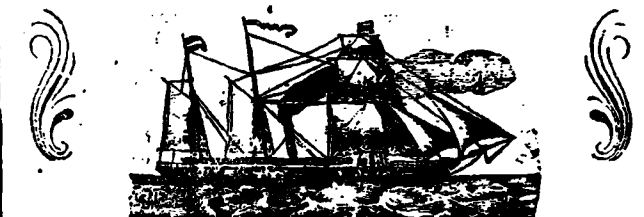
UWAGA!

Poszukuje się 10 do 20 robotników do robót drzewnych przy budowie MOSTÓW i BUDYNKÓW.

Dobre Płace tygodniowe

Objaśnienie udziela p. SAFORSKI w swoim domu PRZY SZOSIE DO SANTA FELICIDADE (przedłużenie ulicy Avenida Dr. Jayme Reis).

brabini zbliżyć się przed zamkiem króla, o którym wiadomo, że mógłby dostać się do pałacu przez syna, uwieść.



Pierwszy polski okręt handlowy „Lwów”

przejeżdża już na pewno na wody brazylijskie. We wielu portach europejskich, a zwłaszcza francuskich, doznał wizyty statków polskich w Danii okręt polski «Lwów» nader życzliwiego przyjęcia.

FRANCJA. Havre. — Oficerowie i uczniowie statku szkolnego «Lwów» zwiedzili port. W południe wydało miasto na ich cześć obiad, na którym wzniesiono szereg toastów.

DANJA. Kopenhaga. — W ostatnich dniach maja mieliśmy tu miłych gości polskich. Do portu kopenhaskiego zawiał statek szkolny «Lwów», a konsul polski p. Rusiecki skorzystał z tej okazji, by urządzić u siebie przyjęcie kół przyjaciół polski i oficerów «Lwowa», z kapitanem Ziolkowskim i szefem szkoły morskiej Garnuszewskim na czele.

Havre. — Przybycie tu okrętu polskiego «Lwów» dało powód do manifestowania sympatii dla Polski. Na wielu domach wywieszono flagi polskie.

«Lwów» wyjechał żegnany serdecznie. Pamiętać należy o tem, że Danja jest nie tylko krajem rolników, lecz i krajem kupców-żeglarzy, do których duszy przemawia najlepiej fakt starań pol-

Podróż taka jest dla uczniów nauką; na pokładzie odbywają się regularne wykłady i uczniowie zaprawiają kapitanów zaraz do praktycznej pracy wszelkiego rodzaju. Zwiedzając zagraniczne porty uczniowie poznają i han-

krewnych hrabiów Oppersdorffów w Głogówku. — Kiedy? — Wczoraj, przynajmniej wczoraj. Oficerowie spojrzeli po sobie znacząco a kapitan zwrócił się znowu do marszałka: — Kto sprawuje rząd zamku pod nieobecność państwa? — Ja, jako marszałek dworu brabiego.

pani hrabiny Chce wżemni oczami stwierdzić, że jej siostra w zamku. Marszałek posłuszny odpowiedział ich po sobie: — W synu hrabiny widziałem wielki talent. Książę rzekł z usmiechem: — Zda się, że odjazd pani hrabiny b. bardzo spieszny.

del i przedmioty handlu różnych krajów.

Okręt jest w połowie żaglowcem, w razie ciszy na morzu posługuje się wielkim motorem benzynowym.

Kolonja polska w Paranie zapewne nie da się zawyżyć obcy i urządzi marynarzom polskim ze Lwowa godne, bo braterskie przyjęcie.

**Wiadomości.**

**Z POLSKI.**

**OBYDNĄ ROBOTA POSŁÓW WYZWOLENIA NA KRESACH.**

Kilkakrotnie już przyszło nam piętnować zbrodniczą robotę niektórych posłów z Wyzwolenia, którzy zasiepieni nienawiścią klasową, grasują po kresach wschodnich i buntują ciemne masy przeciw reakcyjnej Polsce.

W „Piaście” znajdujemy korespondencję z Dziśny, miasteczka nad samą granicą bolszewicką. Odbył się tam wiec Wyzwolenia.

W niewielkiej sali Domu ludowego zebrała się garść ludzi o nieustalonych jeszcze poglądach tak narodowych, jak politycznych i społecznych, wśród której przebijają miejscami twarze tutejszych Moskali (przeważnie byłych urzędników carskich). Do takiego audytoryum przemawiali naprzemian postawie Adamowicz i Hałko. Treść mowy pierwszego, przemawiającego po białorusku, nie musiała być zbytobywatelska, albowiem komendant posterunku policji, poprosił pana o jaśniejsze wyrażanie swych myśli w obawie, aby tłum dosłownie nie tłómaczył sobie jego słów. Wówczas p. Hałko, idąc z pomocą swemu koleźce, z wielkim krzykiem i hałasem wpadł na biednego policjanta, a gdy obeony z urzędu naczelnik rejonu wziął go w obronę, wówczas pan poseł, nadużywając swej nietykankości, w sposób niesłychany porwał drzwi i obraził urzędnika, który w tym wypadku występował jako przedstawiciel rządu.

W innych warunkach nie byłoby to tak ważną rzeczą, ale tutaj gdzie napół zbolszewiczyli tłum wilkiem patrzy na urzędnika, jest zbrodnią obniżać bez podstaw powagę polskiego urzędu. Ale pan poseł nie liczył się z podobnymi względami, bo w swej mowie między innymi powiedział, że należy słuchać tylko sprawiedliwych urzędników, a ponieważ — według niego — niema teraz takich, więc „raz z nimi”. Małutki obszarników wyrosły z krzywdy ludu, a więc powiada: „obym był fałszywym prorokiem, ale w jesieni, gdy stodoły będą pełne, pójdą z ogniem”. (Fraszki poważny, a w tych stronach frazesy dosłownie rozumieją). Osadnicy wojskowi powinni dążyć do awansu ziemniaków w kieszonki, a ponieważ z kresów ma być żołnierzy, wobec tego osad wojskowych tu nie powinno być. Z takich to twierdzeń składała się mowa p. Hałki, który śmiało siebie nazwał „patriotą”.

Jak może sejm jak mogą władze tolerować w gronie posełkami takich zdrajców stanu?

Obydną robotę tych doktrynerskich półgłówek „radikalnych” jest wielce niebezpieczna ze względu na niski stan kultury ludności oraz na bliskość granicy bolszewickiej. Trzeba iść z żelazną miotłą na kresy! Trzeba tam posłać najbardziej urzędniczą i wicher, czyli ująć mocną ręką w kluczyki. Wogóle do starych zdrajców we Wyzwoleniu, przybyszą nowi.

**ZATARG MIĘDZY GENERAŁEM SZEPTYCKIM A MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM.**

Przed miesiącem podawały gazety brazylijskie telegram, że szef sztabu Piłsudski wezwał na pojedynek generała Szeptyckiego; następny telegram odwołał tę wiadomość, że żadnego pojedynku nie było. Gazety krajowe tak tłómaczą całe to zajście:

»Robotnik» zaprzecza wiadomościom pism, jakoby pomiędzy generałem Szeptyckim a marszałkiem Piłsudskim odbył się pojedynek. Fakt jest, że generał Szeptycki istotnie poczuł się dotkniętym osobliwymi krytyką, którą marszałek Piłsudski skierował na posiedzeniu ścisłej Rady Wojennej pod adresem Rządu i projektu o organizacji naczelnych władz państwowych i skierował sprawę na drogę honorową. Ze strony marszałka Piłsudskiego występował pp. Wieniawa — Długoszewski i Prystor, ze strony zaś generała Szeptyckiego szef sztabu gen. Haller i gen. Pogorzelski.

Narady jednak zastępców honorowych obu stron odbywają się od kilku dni i nie zostały jeszcze ukończone. Podobno interweniują w tej sprawie wysokie czynniki państwowe i prawdopodobne jest pokojowe rozstrzygnięcie zatargu.

Z innej strony dowiadujemy się, że zastępcy marszałka Piłsudskiego uważają, że zatarg wynikał na tle spraw politycznych, nie powinien być rozstrzygany w drodze pojedynku.

Wogóle, zatarg z tak poważnym generałem jak Szeptycki zaszkodził wielce Piłsudskiemu w jego opinii, a reszty dopełniła niesmaczna mowa, jaką Piłsudski po złożeniu godności szefa sztabu, wygłosił w sali malinowej hotelu Bristol.

Tak maż stanu i polityk za którego chce uchodzić Piłsudski, nie postępuje. Za wiele komedji i niepotrzebnej wrzawy.

**ZALATWIENIE ZATARGU.**

W dniu 10-lipca sprawa zatargu honorowego między marszałkiem Piłsudskim a ministrem spraw wojskowych, generałem Szeptyckim została ostatecznie zalatwiona w Spale decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej, wobec przedstawicieli obydwu stron.

**ZGON BYLEGO NAMIESTNIKA KORYTCWSKIEGO.**

Zmarł w Poznaniu dr. Witold Korytowski, były minister skarbu Austrii i były namiestnik Galicji.

**OBROBA POWIETRZNA POLSKI.**

»Kurjer Polski» zwraca uwagę na powstanie apolitycznej Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Budżet na obronę powietrzną w Polsce przewiduje zaledwie 270 tysięcy funtów sterlingów, gdy w Anglii budżet ten przedstawia się sumą 18 i pół milionów funtów a w Stanach Zjednoczonych 29 milionów dolarów.

**OBONA DZIAŁY POLSKIEJ W NIEMCZECH PRZED ZNIEMCZENIEM.**

Berlin, 24. 6. — Związek polskich towarzyszy szkolnych na Rzeszę niemiecką zwraca się w odezwie do Polaków w Niemczech, aby przystępowali wszędzie do tworzenia polskich towarzyszy z kolonij, których zadaniem jest wyzwolenie działwy polskiej w Niemczech z pod wpływu ideałów obcych, a wychowanie jej w duchu polskim. Związek ma się domagać rozporządzenia wykonawczego do artykułu 113 konstytucji Rzeszy.

**Z Brazylii.**

**Kurytyba.**

WALKĄ O CŁA NA HERVA MATTE, Wysokie cło, jakie kongres argentyński uchwalił na herwę, zaniepokoiło wszystkich hodowców parańskich tej rośliny. Obecnie telegram z poselstwa brazylijskiego w Buenos Aires donosi, że udało się załatwić tę sprawę pomyślnie i cło znacznie dla herwy niżono. Mimo tego rząd argentyński zachęca ludność do uprawy herwy i rozdaje za darmo nasienie a nawet roślinki-sadzonki. Nadto młynarze herwy opierają się zniesieniu cła z całej siły i obliczają, że w ten sposób pozbawia się kraj dochodu 30 milionów pezów. Gazeta »A Nacion» zaczęła zwalczać herwę parańską i wszelkie ulgi dla jej przywozu.

WIECZÓR DZIECI DLA DZIECI. Odbił się 4-go sierpnia w sali Związku Polskiego i udał się w całej pełni.

Część pierwszą — muzyką z ogromnym wprost nakładem pracy, wywodziła p. konsulowa Miszke. Uczennice jej mogły się już czemś popisać i dokonały tego wobec licznie zebranej Polonii kurytybskiej z dobrem powodzeniem panny O Mikoszevska i J. Gosławska, które na pianinie odegrały cztery trudniejsze kawałki muzyczne. Niemniej liczne oklaski zbierał zwłaszcza za dobrze odegranego da skrzypcach Kujawiaka, młody skrzypek Luty Kossobudzki. Jednak uwagę wszystkich skupiły tańce i ćwiczenia rytmiczne, wykonane odpowiednio do utworów muzycznych Schuberta, Schumanna i Chopina. Czegoś podobnego nie widziano jeszcze w Kurytybie, to też oklaskom nie było końca; wszystkie kawałki powtórzono a już zachwycił wspaniały mazurek Szopena. Zapowiedź »Ludu» w N 58, że nakarmimy dusze czemś szlachetnym i pięknym, spełniła się w całej pełni. Szczególniejsze i wyjątkowe, uznanie należy się p. E. Miszke, która za swą ofiarną pracę w zakresie muzyki i rytmiki, spotyka się z coraz większym uznaniem nawet tutejszych wyższych kół społeczeństwa brazylijskiego, które i swoim dzieciom pragną przyswoić te piękne ruchy.

W drugiej części dramatycznej odegrały dzieci naszych szkół obrazek patriotyczny: »Straż nad Wisłą», układu p. Szumowskiego. Sztuka, dostosowana do pojęć dzieci, odegrały dzieci w tempie żywym i szybkim ze znakomitem oddaniem ról. Zresztą sam p. Szumowski w roli kirkas wybornie oddanego, pilnował i zapalał swą działwę. Z pięknymi melodjami pieśni polskich łączyła się żywa akcja prześladowania dzieci polskich przez zaborców jeszcze z czasów niewoli. Nie mówiąc już nie o starszych, którym ten obrazek przypominał żywo lata niewoli, nawet młodzież naszą przykuł ten obrazek do siebie i w skupieniu i ciszy wpatrywano się w te dzieła w polskich strojach, w piękny krajobraz, polski ślicznie wykonany przez Pana Kubisa, w dodatku efektownie oświetlany przez P. Porata.

Jednym słowem, obie części wspaniale się uzupełniały i dały całość piękną, podnosząc ducha. Sztuczka »Straż nad Wisłą» nadaje się bardzo do naszych teatrzyków i gorąco ją też polecamy. Szkoda tylko, że Rodacy nie zapewnili szczerze wielkiej i pięknie odnowionej sali Związku. Sądzimy, że zachęcona tem powodzeniem Pani Konsulowa znowu niebawem przygotowuje nam taką miłą niespodziankę, a z drugiej strony chyba więcej uczniów i uczennic zapisze się na kursa muzyczne Tow. im Szopena.

W niedzielę 5-go sierpnia w lotnisku w Portão zdarzyło się

**SOCIEDADE COMMERCIAL LIMITADA**

**(Dom Handlowy Polski)**

Kupuje

**Herva Matte**

**Caixa Postal 204**

**BIURO I SKŁADNICA przy ulicy RUA**

**PEDRO IVO N. 25,**

**Curityba — Paraná --- Brasil.**

lotnikowi Striffaza nieszczęście. Motor odmówił i stanął na wysokości 40 metrów, wskutek tego aparat spadł, zламаł śmigły i uszkodził znacznie różne części aparatu. Lotnicy wyszli cało.

PORTÃO, przedmieście Kurytyby nawiedzają ciągle złodzieje i rzeźmieszkę. Okradają nocami domy, a przeproszeni odpowiadają strzałami z bronią. Idą na wyprawę zbiorowo — nigdy pojedynczo i gdy gospodarz goni jednego złodzieja, inny z ukrycia wychodzi i okrada dom. Tak się zdarzyło i P. Steżowskiemu w wendzie »Velho Mundo». Ojciec z synem odparli i gonili rabusiów, tymczasem inny wpadł do opuszczonego mieszkania i ukrał 5 milrejsów, które mu się nawiąły. Wobec ciągle powtarzających się napadów, mieszkańcy z Portão zażądali stałego posterunku policyjnego.

ŚWIAT PARANĄSKI, 1. zeszyt nowego czasopisma niezmiernie ciekawego i obficie ilustrowanego ukazuje się 15-go sierpnia. Redakcją podjął się p. Józef Stańczewski, który już z dobrem powodzeniem dokonał wielu pięknych przekładów z literatury brazylijskiej. W czasopiśmie tem każdy znajdzie coś pożytecznego. W redakcji »Ludu» można dostać »Świat Parański». 1\$500 za egzemplarz.

**Paraná.**

SERINHA. W miejscowości tej zamieszkałej przez dzielną Polaków budoje się od kilku lat kościół. Jest on już wykończony, z wyjątkiem potężnej wieży, którą doprowadzono już ponad dach kościelny. Nie wiela ta kolonja wysiła się, aby całkowicie wykonać tę świątynię.

Odpust dnia 29-go lipca udał się znakomicie, bo i pogoda dopisała. Gości było bardzo wielu z różnych okolic. Byli ludzie z odległej Krystyny, Thomaz Coelho Campestry, Campiny, Guajuviry, Balsa Nova, Rio Baixo, Guajuvira de Cima, Boa Vista, z Kantanduy. Fantów na leilão nazonosono tyle, że nie zdołano wyprzedzić wszystkich. Przyjemne wrażenie się odnosi z tej kolonji, bo widać, że wszyscy, w jednności z ks. proboszczem Tomaszem Kanią, wkładają całe serce w budowę kościoła. Także szkółkę nieco przedłużają, bo obecna sala szkolna jest za mała na pomieszczenie dzieci oraz liczniej do szkoły się pojawiających.

Sumę celebrował ks. Franciszek Zdzieblo proboszcz z Mateusza, kazanie prawił ks. Stanisław Piasecki z Kurytyby, stawiąjąc za wzór wychowawczyni Świętą Annę i wzór działwie dziecinę Marię, trzymającą książkę w ręku.

**Rio de Janeiro.**

PREZYDENT BERNADES ogłosił trzydniową żałobę urzędową z powodu zgonu prezydenta Hardinga. Flota w Rio de Janeiro oddała na znak żałoby przepisana liczbę strzałów.

Do Rio de Janeiro zjechał Otto Stinnes syn wielkiego przemysłowca niemieckiego Hugona Stinnesa. Choć młody Stinnes zaręcza, że odbywa tylko podróz dla przyjemności do Brazylii i Argentyny, to jednak dziennik »A Noite» pisze, że Otto Stinnes pragnie i w Brazylii założyć czy wykupić różne przedsiębiorstwa i w tym celu do Południowej Ameryki wysłał 6000 dolarów.

(Przyp. Redakcji. Wogóle przedsiębiorcy niemieccy uciekają albo wywożą kapitały z Niemiec a przyczyną jest na granicy, by uniknąć świadczeń przy spłaceniu długów wojennych, które rozłożono na długie lata. Stinnes nabył już wogóle w Rosji, w Polsce na Górnym Śląsku, w Rumunii, w Austrii, wiele przedsiębiorstw przemysłowych. Te zarzuty socjalistów niemieckich stawiane bogatym przemysłowcom i bankierom niemieckim są najzupełniej słuszne, bo tak ciężar długów wojennych spadnie przeważnie na klasy pracujące.)

Dziwactwo amerykańskie szale tanecznego przedostaje się i do Rio de Janeiro. Tutejszy tancerz Bueno Machado postanowił sobie osiągnąć rekord w tańcu i zacząwszy tańczy w sobotę, przełaził całą niedzielę i skończył je w poniedziałek rano o godzinie 5-tej. Tańczył więc aż 32 godziny odpoczywając po każdej godzinie tylko pięć minut. Z tanecznic pierwsza wytrzymała 18 godzin, druga 11 a trzecia tylko jedną godzinę. Gazety piszą, że teatr São Pedro, gdzie się odbywał ten taniec był stale pełny, a widzowie — dziwni oklaskiwali szalonych tancerzy.

Bueno Machado jest niesłychanie dumny ze swej wytrwałości powiada, że mógł dłużej tańczyć, gdyż nie tańczył nogami ale sercem, by mógł dla Brazylii zdobyć rekord taneczny. Tymczasem okazało się, że Bueno Machado jest dopiero na czwartym miejscu, bo już przed nim jakiś warjat Jezus Picarde tańczył w Chile 41 godzin, drugi warjat Oswaldo Parras w Argentynie 40 godzin, a trzeci warjat chilijski Osman Mercado 39 godzin.

**São Paulo**

To jeden z tych nielicznych stanów, który wizerowo gospodaruje. Nowych podatków nie wprowadzono, niżono nawet cło wywozowe na kawę. Nadwyżka dochodów nad rozchodami wynosi 4627 kontów. Stan spłaca regularnie procenta i amortyzację pożyczek.

OLBRZYMIĄ KRADZIEŻ pomiędzy popełniono na okręcie »Platea» między Rio a São Paulo. Z okrętu znikły cztery skrzynie na 10 milionów milrejsów w banknotach 200 milrejsowych serji 619 a 15 estampy. Banki w São Paulo ogłosiły, że banknotów tych nie będą przyjmowały, bo rząd je ogłosił za nieważne. Śledztwo w toku.

# FABRICA DE ADUBOS QUIMICOS — ROGGE & WEIGANG

Curitiba — Rua Graciosa N 128 i 130 --- Telefon 280 --- Paraná  
Rolnikom polecamy po cenach najniższych nasze sztuczne nawozy uznane powszechnie jako najlepsze dla roli pod uprawę miji, kartofli, fizonu i t. p.  
Worek (50 kilogramow) tylko 14\$000.

## Ze świata.

**Krach finansowy Niemiec już się rozpoczął.** Aż 41 drukarni w Berlinie w nocy, przy trzykrotnych ośmiogodzinnych zmianach, bije niestannie papierowe pieniądze, których na jedną godzinę wychodzi z pod prasy aż 17563 milionów marek. Wartość marki spada niestannie, chłopi już ich za produkta przyjmować nie chcą, tylko domagają się towarów na zamianę.  
(Przyp. Red. Niemcy już oddawna zapowiadali krach i upadek finansowy Polski, tymczasem sami prędzej weń wpadli. Dziś marka polska stoi znacznie wyżej od marki niemieckiej i wszystkim zamachom Niemców i żydów skutecznie oparła się Polska. Naturalnie, ze spadek marki niemieckiej obniży nieco i markę polską, gdyż handlowych stosunków z Niemcami nagłe zerwać nie można, skoro dochodzą aż 70 procent do ogólnego handlu Polski).

### WSTRZĄSAJĄCY SAMOSĄD KOMUNISTÓW W BOCHUM

**BERLIN.** — O zamordowaniu kupca Stratmana w Bochum dzienniki podają następujące szczegóły:  
Stratmann ofiarował znaczniejszą sumę na organizację walki z komunistami. Podczas jednej z potyczek Stratmann przechodził przez ulicę i został zatrzymany przez oddział komunistów, którzy go poznali. Początkowo chciało go odprawzić do komitetu. Lecz jeden z komunistów wygłosił dłuższe przemówienie, dowodząc, że Stratmann jest nie zwyczajnym burżuazem, lecz jednym z najzawziętszych wrogów komunizmu; wobec czego powinien on być natychmiast zamordowany.  
Po tej mowie Stratmannowi skreślono ręce w tył, powalono go na ziemię, poczem jeden z komunistów z zupełnie zimną krwią wy dobył z kieszeni brzytwę i przetrzął mu gardło. Po kilkunastu minutach Stratmann skonał w strasznych męczarniach. Wielkie wrażenie wywarł ten dziki postępek komunistów i nic dziwnego, że po miastach niemieckich walka naradówców z komunistami trwa dalej i pociąga za sobą wiele ofiar z obu stron.

### Szwecja.

W Sztokholmie stolicy Szwecji odbył się 26-go lipca wielki zjazd sekciarzy baptystów z całego świata. Delegaci stwierdzili, że ateizm czyli bezbożność wzrasta na całym świecie. Zwłaszcza delegaci z Południowej Ameryki zapowiadają zupełne zwycięstwo ateizmu za kilka lat, gdyż obecni studenci zakładów wyższych w Ameryce Południowej są zupełnie bezbożnikami.

### Irlandja.

Wreszcie się uspokoiła. Główny wódz niepodległościowców irlandzkich de Valera omylił czujność władz angielskich i znajduje się w Irlandji, lecz w Irlandji wzywa do spokoju i płasze dostojnie: „O ile sprawy irlandzkie od nas zależą, to czas wojny domowej już przeminął. Zadovolił się i na razie tem, co osiągnęliśmy, i pracujemy nad kulturalnym społecznym podniesieniem kraju.”

### Albanja.

Jedynym krajem w Europie, który niema i nie zna pieniądza papierowych jest małeńka Albania. Mieszkańcy tego kraju w czasie wojny wdrygali się i nie przyjmowali żadnych pieniędzy papierowych tylko metalowe ze złota, srebra i miedzi. I do dziś w Albanji płaci się tylko metalowymi pieniędzmi różnych państw. Tak to jedyne państwo ostrzegło się inflacji czyli zalania tego kraju mało wartościowymi papierami.

Ktokolwiek by pragnął to cenne dzieło nabyć, niech prześle do Konsulatu polskiego, Kurytyba, Treze de Maio N. 63, lub do redakcji „Ludu” 20\$500. Dzieła tego jest do nabycia zaledwie kilka egzemplarzy w Paranie.

## NADESLANE.

Do Szanownej gazety „Lud”  
Podpisany, uprasza Szanowną Redakcję „Ludu” o jakas odwołanie mej korespondencji przeciwko p. Romanowi Grabarskiemu podanej w N. 37, a to z tego powodu, że p. Roman Grabarski świadczy się, że nieprawda jest, że on tego nie mówił, ja zaś z mej strony daruję urazę.  
Araucaria, 3—6—1923.

WOJCIECH KMIĘCICH sekretarz szkolny.

Szanowna Redakcja „Ludu”!

Upraszam o łaskawe umieszczenie na łamach szanownego pisma odpowiedzi na korespondencję przeciw mnie pisana, przez Marijana Szygalskiego, a podpisana przez Wojciecha Kmiećka z dnia 9-go kwietnia b. r.  
Nie byłem nigdy rozbiżaczem towarzyszów i nim nie jestem. Byłem precesem towarzyszem „Zaranie” w Campo Redondo przez trzy lata, ale starałem się tylko o postęp tego, a gdy były braki, to dobiegałem po dwa milie miesięcznie poza wieś, chociaż nie miałem dzieci do posyłania do szkoły.  
Kiedy M. Szygalski będąc nauczycielem w szkole w Campo Redondo, podniósł wniosek o kooperatywy, zgodziłem się na to, ponieważ że miałem wende aby członkowie kupowali towary po cenie kosztu, a nawet ofiarowałem u mnie miejsce na skład. Nieprawda jest, że nowy nauczyciel siedział przy jednym dziecku przez dwa lata, ale prawdą jest, że Szygalski gdy się wyprowadził do swego domu miał cztery dzieci, a potem 1; natomiast nauczyciel p. Smyk miał 5 dzieci.  
Szygalski nie wypłacił mi długów co miesiąc, a brał wiele razy nie przyjaciel co kosztuje, więc z tego powodu nie mógł wleźć dokładnie ile był winien. W sprawie zapłaty son'e i córce Szygalskiego za jakieś roboty, za które sę zaprzywajemile się należał, odpowiadał mi że nic, więc nie p. csa-wam się do żadnych długów.  
Szygalski nie ofiarował do szkoły ani atlasu ani mapy Brazylii, gdyż taka w szkole nie istnieje, ani też książki do biblioteki.  
Atlas i mapę Parany kupił człokowiec ze składek, a książki poderował były książce Józef Anusz, co poświadczy Towarzystwo.  
Umarło mi dziecko, posiadam do Szygalskiego i wzięłem jedną deskę na trumnę Frytalem się później ile kosztuje deska. Szygalski odpowiedział, że dla takiego an-o-za to nic. U mnie były deski grubo Szygalski brał często, a za niektóre mi na wet nie zapłacił. Były też w szkole deski służące za ławy podczas zabaw które on zabrał. Znamy jest Szygalski jako kancar. Jednej kobiecie umar o droje dzieci, to on powołał do tej kobiecie, że jeżeli nie będzie posyłała do niego do szkoły to jej wszystkie pomrą, o czem gdy się dowiedział się k. Anusz, potępił postępek Szygalskiego publicznie.  
Raz spotkał p. Gondka i chciał podczytać od niego pieniądze. P. Gondk odpowiedział, że pieniądze nie ma do pożyczania. Pomimo tego Szygalski poszedł do szopy p. Gondka i żądał wydania pewnej sumy pieniędzy mówiąc, że jej ma tak rozdać. Był to fałsz który p. Gondk może potwierdzić.  
Mieszkałem obecnie na Rio Abaixo i byłem również precesem tegoż towarzysz- -a i jestem człokiem nadal, ale go nie rozbiżaczem i nie rozbiżaczam.  
Szygalski nie mając sam odwagi wystąpić przeciw mnie z korespondencją użył Wojciecha Kmiećka do podpisania.  
Dziękując z góry za łaskawe umieszczenie mej odpowiedzi troszę się i powracam się do powrotu.  
ROMAN GRABARSKI.

Na dowód prawdy mejj odpowiedzi poświadczają niżej podpisani członkowie z Towarzystwa w Campo Redondo:  
Stefan Bećcik, Jan Laskowski, Michał Nowak, Franciszek Basia, Jakób Stabach, Aleksander Kłosowski, Wojciech Markowicz, Marja Laskowska.

(PRZYP. RED. Stosownie do życzenia obydwu stron, umieszczamy powyższą korespondencję, prosimy szanownych Redaktorów, aby podobnych korespondencji naruszających zgodne współdziałanie Redakcji nie nadsyłać).

### Ostatnie wiadomości

NASTĘPCA TRONU KRÓLEWICZ WŁOSKI wybiera się w podróż do Argentyny i Brazylii, by zwiedzić tu liczne kolonie włoskie, zamieszkałe przez przeszło 4 miliony Włochów.

**UKŁADY MIĘDZY ANGLJĄ I FRANCJĄ** toczą się ciągle w sprawie odpowiedzi na notę niemiecką w sprawie obszarów zajętych nad Ruhrą.

**W CHILI** zapadło na ciężkąrypę aż 300 tysięcy ludzi, we wielu wypadkach z przebiegiem śmiertelnym.

**PODZIĘKOWANIE.**  
Pani Konsulowej E. Miszke za bezinteresowne zajęcie się moimi dziećmi jak również za pomoc okazaną mi podczas choroby składam tą drogą serdeczne podziękowanie i staropolskie „Dobry zapach”.

JANINA SIECIECHOWICZ.

**KURS PIENIĘŻNY.**  
Funt sterling 57,000. frank francuski 680 rs., lira 449 rs., dolar amerykański 103,050 milrejs portugalski 460 rs. perz argentyński papierowy 3\$286, „jo-ly 7\$466, peso urug. 7\$130, peso brazylijskie 1\$550, marka niemiecka 100,000 za 18, marek polskich 20,000 za 1\$.

### Padaria Reforma.

IGNACY HABITUS  
Curitiba, Dr. Candido de Abreu N 64  
—  
Niedawcy:aj tanie pieczywo! Dobra obsługa.  
Zakup i sprzedaż wszelkich produktów krajowych.

## DO SPRZEDANIA.

Na sprzedaż są w Abranches, pod Kurytybą, DWA SZAKRY w jednym kawałku. Ziemia urodzajna, wypoczęła, bez zabudowań gospodarskich. Położenie o pół kilometra od kościoła, szkoły i najbliższej wendy.  
Informacje u Wawrzyńca Szczepańskiego lub we wendzie Witosławskiego w Abranches. 67

### TOWARZYSTWO FRANCUSKIE ŻEGLUGI MORSKIEJ

## „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portow Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux.  
Komunikacja najsiybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi posiadającymi, które odbywają podróże do Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów, którzy znajdą jaknajwygodniejszą pomieszczenie.  
Statki mają do dyspozycji kabiny 3-ciej klasy.  
Podróż z Bordeaux do Warszawy odbywa się specjalnymi pocingami via Szwajcaria; Carchołow cja pod opieką wykwalifikowanych i doświadczonych przewodników.  
NAJBLIŻSZY ODJAZD DO EUROPY:  
Z Santos Z Rio de Janeiro  
„MEDUANA” 23-go lipca 24-go Lipca  
„LIPARI” — — — — — 28-go „  
„FORMOSA” — — — — — 11-go Sierpnia  
„MOSELLA” 20-go Sierpnia 21-go Sierpnia  
Sprzedaż biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. z. (Billetes de chemin) zajawia i bliższych informacji użycia  
IGNACY KASPROWICZ  
Avenida Luiz Xavier N. 28 — Kurytyba.

# Za bezcen

Płaszcz dla mężczyzny  
Płaszcz dla chłopców  
Płaszcz dla dam

ODWIEDZCIE NAS I PRZEKONAJCIE SIĘ O NASZYCH NISKICH CENACH W

## DO LOUVRE

## BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻENIA 1915 - CENTRUM W PORTO ALEGRE  
Kapitał Zakładowy 25,000,000 - Rezerwy 19,417,280\$050  
SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM GMACHU:  
Rua 15 de Novembro N 41 - Róg ulicy Mar. Floriano  
Adres dla telegramów: > BANMERCIO - Caixa Postal 136

Posiada 53 filij w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, i w stanie Santa Catharina: w Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajay, Porto União, Laguna i Brusque.

5 w stanie PARANA: W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaguá i Guarapuava.

z w stanie Matto Grosso: w Corumbá i Campo Grande.

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrąca wkłady i czeki w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziela pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty.

Wystawia nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (conta-corrente), za wypowiedzeniem i na stały termin, płacąc korzystne procenty.

Utrzymuje osobny oddział wkładok ludowych, uznany przez Rząd Federalny, dla drobnego przemysłu, przyjmując wkładki od 25,000 do wysokości 5,000,000, wypłacając zaś do wysokości 1,000,000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kosztowności, walory, polce i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom pewny.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i należności z urzędów skarbowych, federalnych, stanowych i municyjalnych; zakładów fabryk, handlowych i t. p.

## Dr. MIROSŁAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR

KURYTYBA - RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów. WYKONUJE WSZELKIE OPERACJE CHIRURGICZNE.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE

## "A VENCEDORA"

FABRYKA KARMEŁKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH:

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tym, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie

Franciszek Łachowski

CURTYBA - Rua Cabral N 53 - PARANA

## KOLONJA C-el QUEIROZ

(Amola Faca)

Przeprowadza parcelacje i udziela informacji:

WŁADYSŁAW RADECKI. - GUARAPUAVA - PARANA

Na kolonii ERECHIM W RIO GRANDE DO SUL udziela informacji bliższych p. BOLESŁAW WENCLEWSKI W BARRO

Najlepszy środek  
od reumatyzmu

# REUMATOL

DOSTAĆ MOŻNA W

## APTECE POLSKIEJ

Rua 15 de Novembro 5 Kurytyba.

## Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKO DO OKIEN i t. d. - ŻELAZO W SZTABACII.

Kupujcie tylko

## W CASA VERMELHA

Rua José Bonifacio N. 15.

## Niemieckie farby „BAYER“

dla użytku domowego celem farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszystkich ilościach i kolorach w sklepie

„Carlos Luhm“

RUA RIACHUELO N. 52 - CURYTYBA - PARANA

31

(Gdzie miał sklep p. Flor. Harzma).

BACZNOŚĆ KOLONIŚCI!

## Cegielnia i Fabryka Dachówek

w Thomas Coelho

STACJA KOLEJOWA BARIGUY (PARANA), poleca cegły wszelkiego rodzaju, dachówki zarówno francuskie jak i inne.

46

Cegielnię tą, dawniej własność p. Jana Wozniaka nabyła spółka polska p. p. Jana Filipaka, Józefa Rosala i innych. Obsługa zamawiających rzetelna, transporty wyrobów staranna. Nadmieniamy, że dachówkę francuską cegielni z Thomas Coelho wyszczególniono na przedwstępnej wystawie w Kurytybie.

## CASA IDEAL

CURITYBA - RUA JOSÉ BONIFACIO N 9 - PARANA  
W pobliżu Katedry

Przybywając do Kurytyby nie omieszkajcie odwiedzić naszego sklepu obuwniczego. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwniczą, jesteśmy w stanie obsłużyć każdego fregęza w dobrej cenie i zyszczeniu.

Przez obuwia najrozsadliwszego gatunku prowadzimy także wszelkie stłak podszew, gum, farb, sznurowadła i cholewki.

OBŚLUGA TAKŻE W JĘZYKU POLSKIM - FILIĘ NASZĄ PRZY ULICY 15 DE NOVEMBRO N. 31 LIKWIDUJEMY OD 1-go MAJA B. R.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

## Silę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

# ATLANTICA

przewyższające wszystkie inne.

10

CURITYBA

CAIXA POSTAL 140

## Casa Metal

CURITYBA

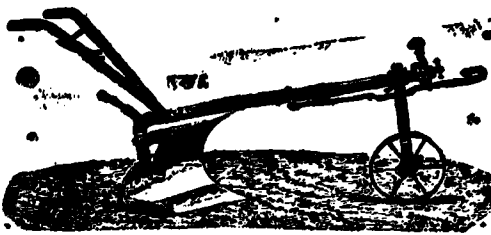
RUA 15 DE NOV. 44

### Jose Hauer Junior & Cia.

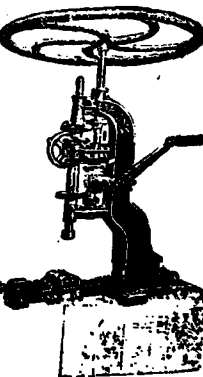
WIELKI SKŁAD ŻELAZA I STALI, W SZTABACH I W PEŁTACH, ŚRUB, GWOŹDZI, RUR, ŁAŃCUCHÓW I INNEGO ŻELASTWA DO WÓZÓW.

Wszelkiego rodzaju rzemiosła i maszyny

OLEJE, SZKŁA, DRUT GŁADKI I KOLCZASTY, MASZYNY ROLNICZE I T. P.



NADCHODZA CODZIENNIE  
NOWE TRANSPORTY PEŁ-  
GÓW • RUDOLF SĄOK.



## Fabryka Pieczętek

FRANCISCO J. GONCALVES

Praca Senador Correia N. 3 - Curityba - Paraná.

Klische, pieczętki różnego rodzaju i t. p.

CENY UMIARKOWANE! CENNIKI ZA DARMO!

## Fabryka Cukierków

„AURORA“

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i tarmelki owinięte w papier (ka) we wszystkich odmianach.

Ulica Martin Affonso N. 14  
CORITYBA, PARANA, BRASIL

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina na rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

## Gospodę Polska

w której Szanowni Rodacy znajdą za umiarkowaniem wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową. - Przyjmuję stół stołowników za umiarkowanym wynagrodzeniem.

BKZPLATNA KAPIEL GORĄCA I ZIMNA

Artur Gosławski

## KOLONIZACJA

Na nowej bardzo kwitnącej kolonii »Bom Sucesso« spręda się pierwszej klasy ziemia herwalowe i bardzo urodzajne ziemi do sadzenia.

Kolonja »Bom Sucesso« jest węzłem łączącym drogi Blumenopolis - Blumenau - Timbopopolis - Mafra.

Nadto są do sprzedania: Puzendy 50 alkrowe, 10 alkrowe i 200 alkrowe. Każda ma ma kamp, herwa ma i inną, uprawną. - KUPUJCIE!

Bliższych informacji udzieli agencja kolonizacyjna.

Germano Ortel, Itayopolis, Estação Mafra, Santa Catharina.

## JACEK DROMLEWICZ

LEKARZ - DENTYSTA

Żeby skutecznie z podniebienia i podniebienia w szkło i kauszka. Pierbowanie, wyjąwanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. CENY PRZYSTĘPNE.

Curityba - Rua Riachuelo N. 11

Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszajcie się w gazecie „LUD“!